

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 52 (569)

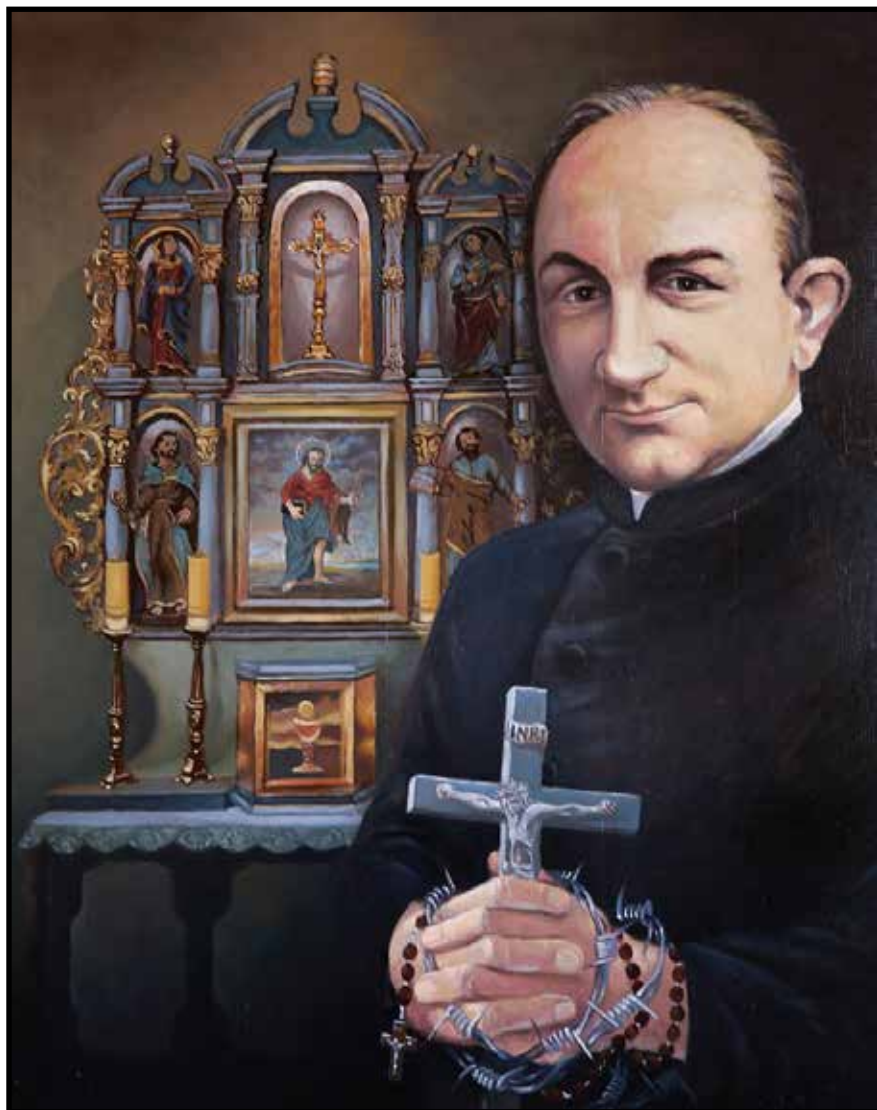
Mierzeszyn, listopad 2023 r.

ISSN 2082-0089

Rok 14

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

**20. ROCZNICA NADANIA SZKOLE PODSTAWOWEJ
W MIERZESZYNIE IMIENIA
KS. JANA PAWŁA AELTERMANN
2003 - 13 października - 2023**



**84. ROCZNICA MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI
KS. JANA PAWŁA AELTERMANN
1939 - 22 listopada - 2023**

DIE ZEITUNG DER KATHOLISCHEN PFARRGEMEINDE
DES HL. APOSTELS BARTHOLOMÄUS IN MEISTERSWALDE

BEI DEM HL. BARTHOLOMÄUS IN MEISTERSWALDE

Nummer 52 (569)

Meisterswalde, November 2023

ISSN 2082-0089

14. Jg.





MĘCZENNIK MIERZESZYNA

Ks. Jan Paweł Aeltermann urodził się 26 czerwca 1876 roku w Gdańsku w niemieckiej rodzinie rzemieślniczej mistrza szewskiego Franciszka i Elżbiety z domu May. Uczęszczał do gimnazjum w Chełmie. Po maturze w 1898 roku rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Świecenia kapłańskie otrzymał 13 marca 1904 roku i został skierowany na wikariusza do Parafii św. Mateusza w Starogardzie Gdańskim. Od 25 lipca 1904 roku pracował w Tucholi, następnie w Lęborku, Niezwywiciu, Grucznie, skąd w 1910 roku przeszedł na wikariusza w Parafii w Sulęczynie, Debrznie (1911), krótko w Lęborku (1912) i Ugoszczy, stamtąd w 1912 roku na administratora w Mierzeszynie. Ustanowiony 6 września 1912 roku proboszczem w Mierzeszynie i Przywidzu (obie parafie pod jednym zarządem), rozwinął szerszą działalność duszpasterską i społeczną. Zorganizował parafialną kasę pożyczkową.

Opracował i wydał drukiem monografię Przywidza „*Mariensee im Kreise Danziger Hohe*”. Po utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska (1920) i ustanowieniu diecezji gdańskiej (1925), był jej kapłanem. Pełnił też funkcję dziekana dekanatu Gdańsk Wieś. Uczestniczył w pracach komisji Pierwszego Synodu Diecezji Gdańskiej (10-12 grudnia 1935). W pracy duszpasterskiej zjednał sobie powszechne uznanie mieszkańców, a jubileusz dwudziestopięciolecia jego kapłaństwa (1929) świętowali zarówno katolicy jak i ewangelicy. Miał talent literacki, który wykorzystał przy pisaniu pouczających opowieści np. „*Urlaub auf dem Lande*” (1938).

W okresie ekspansji ideologii nazistowskiej, natrętnie propagowanej w Wolnym Mieście Gdańsku, był zdecydowanym jej przeciwnikiem. Oficjalnie występował do Senatu Wolnego Miasta Gdańska z protestami wobec konkretnych przykładów łamania zasad wiary i np. wymuszania pozdrowienia hitlerowskiego od dzieci w szkole i przez listonoszy. Przed wyborami do gdańskiego Volkstagu 21 maja 1933 roku wydał „*kazanie wyborcze*” „*Hakenkreuz oder Christenkreuz?*” jako znak sprzeciwu przeciwko jakiegokolwiek możliwości poparcia przez katolików nazizmu. Szczególny wyraz dezaprobaty dla poczynań hitlerowców gdańskich dał w cyklu kazań opublikowanych w 1933 roku jako „*Hakenkreuz und Christentum*”, co naraziło go na ostry

atak władz, uznających go za „*nienawistnego przeciwnika nacjonal-socjalizmu*”, a jego działanie za „*wykonywanie sabotażu wobec zarządzeń niesympatycznego mu ruchu nacjonalno-socjalistycznego*”.

Był szykanowany przez bojówki hitlerowskie i więziony pod zarzutem obrazy Hitlera (1935). Incydent zbezczeszczenia przez nazistów krzyża misyjnego przed kościołem w Mierzeszynie i ścięcia drugiego we wsi, jak też atak na proboszcza, spowodował interwencję Gminy Polskiej w Senacie gdańskim (1936). W chwili wybuchu II wojny światowej uniknął represji, gdyż wskutek ostrzeżenia schronił się w okolicy, jednak po kilku tygodniach wrócił do parafii.

Został aresztowany 21 listopada 1939 roku i przewieziony do Pruszcza Gdańskiego, następnie przetrzymywany w piwnicy plebańskiej w Wysinie, skąd go wyprowadzono 22 listopada 1939 roku w kierunku wsi Nowy Wiec i tam rozstrzelano. Ekshumowane zwłoki 17 maja 1945 roku pochowano przy kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Przy trumnie pełnili wówczas straż honorową oficerowie Wojska Polskiego. Od 2003 roku Szkoła Podstawowa w Mierzeszynie nosi imię ks. Jana Pawła Aeltermanna. Od lat Parafia w Mierzeszynie modli się o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Kapłana Męczennika z Mierzeszyna - obrońcy wiary, Krzyża i godności każdego człowieka.

Przytoczmy jeszcze słowa ks. Aeltermanna: „*Swastyka jest w sprzeczności z Pismem Świętym. Otwórzcie oczy, by zobaczyć, czego możecie oczekiwać jako katolicy. W jednym domu stoi krucyfiks wśród kwiatów a na domu jest flaga ze swastyką. Czy to nie absurd? Dlaczego nie umieszcza się na fladze krzyża Chrystusa? Wiwat Chrystus! Święty Krzyżu, bądź naszą flagą!*”.

Ks. Jan Paweł Aeltermann, proboszcz z Mierzeszyna na zawsze pozostanie nie tylko księdzem, który sprzeciwiał się hitleryzmowi, ale przede wszystkim obrońcą wiary i godności człowieka oraz przyjacielem Polaków. Śmierć tego kapłana była przepełniona goryczą. Ginał z rąk swoich rodaków, zaślepionych w pogardzie dla niego, nierozumiejących, że to on ma rację i że to on widzi prawdę.

Czy to nie tacy jak on - prawie zupełnie dziś nieznani - powinni być patronami polsko-niemieckiego pojednania?

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

opracowano na podstawie gazety parafialnej „U św. Bartłomieja w Mierzeszynie”, nr 12(21), 1 lipca 2011 r.



**W 90. ROCZNICĘ
ZREDAGOWANIA
KAZANIA WYBORCZEGO
„HAKENKREUZ ODER KREUZ?”
PROBOSZCZA MIERZESZYŃSKIEGO
KS. JOHANNESA AELTERMANNA**

W niedzielę, 28 maja 1933 roku w Gdańsku odbyły się wybory do Zgromadzenia Ludowego (Volkstagu) V kadencji (28.05.1933 – 6.04.1935). W ich wyniku zdecydowaną większość (52,78% mandatów), głównie na obszarze wiejskim, zdobyła partia narodowo-socjalistyczna (NSDAP).

21 maja 1933 roku na tydzień przez wyborami proboszcz mierzeszyński i członek partii Centrum ksiądz Johannes Aeltermann zredagował w formie kazania wyborczego broszurę zatytułowaną „Hakenkreuz oder Christenkreuz?” („Swastyka lub krzyż Chrystusowy”), w której ostrzegał przed narodowym socjalizmem i wskazywał na jego sprzeczność z zasadami religii chrześcijańskiej oraz ingerencję we wszystkie strefy życia społecznego, a przede wszystkim w sprawy kościelne.

Oddawanie hołdu przez katolika swastyce będącej pogańskim znakiem jest niezgodne z zasadami nauki chrześcijańskiej i Pismem Świętym. Poza tym absurdem jest, aby stojący wśród kwiatów krucyfiks sąsiedował z flagą faszystowską, ze swastyką.

Część nakładu kazania w formie broszury trafiła za granicę Wolnego Miasta Gdańska – do Polski, Niemiec i Szwajcarii spotykając się tam z żywym odzewem i zainteresowaniem. Spowodowała ona cały szereg szykan, które go za to spotkały między innymi był aresztowany przewencyjnie przez policję, przeżył napad hitlerowców, wybijanie szyb na plebanii, bojkot nabożeństw, ataki prasy hitlerowskiej zarzucającej mu namawianie do udziału w wyborach w myśl interesów wiary i interesów Kościoła katolickiego. Parafian namawiano do zerwania z nim wszelkich kontaktów osobistych.

18 i 28 sierpnia 1933 roku jakaś grupa przeklinała partię Centrum, a 5 września krzyczała: *Niemiecka młodzieży obudź się. Z klechami zatańczymy ostatni taniec.* Sprawcy zamieszek nawiedzali też i niepokoili mieszkańców w ich mieszkaniach np. dom starego katolickiego małżeństwa obrzucili kamieniami. Poza tym dzieci szkolne zmuszane były w szkole i poza nią do używania pozdrowienia hitlerowskiego. W konkluzji napisał: *To do wiadomości i uwzględnienia; tutaj mieszkają Niemcy i Polacy i tutaj mieszkają protestanci, katolicy i Żydzi.*

Mimo tego ksiądz Johannes Aeltermann nie poddał się i nie zaprzestał walki z faszyzmem. Napisał nawet list do ministra propagandy III Rzeszy Josepha Goebbelsa, w którym zwrócił mu uwagę, że jako katolik winien pamiętać o swojej przeszłości i swoich rodzicach, kiedy teraz wypiera się Kościoła i go brutalnie prześladowuje. List ten

pokazuje odwagę, ale i też niezłomność i stałość jego zdania, że człowiek ochrzczony i wychowany w wierze nie może pozostać obojętny na jej sprawy oraz nie może pozwolić, aby sprawy sumienia mu się wymknęły.

W sześć dni później po opublikowaniu kazania na łamach „Danziger Landeszeitung” przedstawił artykuł zatytułowany „Danziger Landbund – unpolitisch?” („Gdański Związek – niepolityczny?”), w którym protestował przeciw opanowaniu związku przez hitlerowców i ich zwolenników wśród chłopstwa gdańskiego.

Dnia 29 września 1933 roku skierował do Senatu Wolnego Miasta Gdańska pismo, w którym napisał o przypadkach odbywania ćwiczeń wojskowych w Mierzeszynie, które miały miejsce w okolicy cmentarza katolickiego raz lub dwa w tygodniu. Towarzyszyły im głośne śpiewy i chóralne recytacje w godzinach wieczornych od 20.00 do 22.00.

Senator NSDAP Adalbert Boeck kopię pisma przesłał do nadradcy regencji i poprosił o prawne sprawdzenie pisma i wszczęcie w stosunku do księdza postępowania dyscyplinarnego. Ostatecznie w otwartym liście prasowym Senat zawiadomił mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska, że proboszcz Aeltermann otrzymał surową naganę z powodu swego zażalenia i postępowania niezgodnego z ustawodawstwem Wolnego Miasta Gdańska i na przyszłość dodatkowo surowe ostrzeżenie. On sam otrzymał 5 października 1933 roku jako odpowiedź tekst podpisany przez senatora Greisera, w którym pouczył on go, że jest tylko jedno ruchu narodowosocjalistycznego wprowadzone niemieckie pozdrowienie dla wszystkich obywateli. Jego bojkotowanie i powstrzymywanie musi być interpretowane jako sabotaż urzędowych zarządzeń.

Reperkusje dotyczące kazania i ocenianie postawy proboszcza przez władze państwowe zawarte w dwóch pismach senackich – z 31 października i 19 grudnia 1933 roku, które zostały przesłane biskupowi gdańskiemu nie zamierzającemu podjęcia żadnych czynności wobec księdza Aeltermanna trwały jeszcze przez dłuższy czas.

Dnia 24 maja 1934 roku tajna policja z Berlina napisała pismo z doniesieniem skierowane do policji w Elblągu, w którym poinformowała o zaplanowanym spotkaniu członków partii Centrum u dra Schulte dyrektora ubezpieczeniowego w Gdańsku. Wyjątkowym przyjacielem centrowców i ich znanym agitatorom miał być ksiądz Johannes Aeltermann, który: *Nie wstydzi się używać ambony do uprawiania polityki centrowej i przeciw nacjonalizmowi i szerzy hasło – Woli iść z Polską niż z nacjonalizmem.* List proboszcza i pismo z gestapo zostały przesłane do ministra Rzeszy ds. Propagandy i Urzędu Polityki Zagranicznej NSDAP, a dla księdza wkrótce nadeszły ciężkie czasy.

DARIUSZ DOLATOWSKI



HAKENKREUZ ODER CHRISTENKREUZ

Wahlpredigt von Dekan Aeltermann
- Meisterswalde 21. Mai 1933

*Wen Gott strafen will, den schlägt er mit Blindheit.
Dem Hochmütigen widersteht Gott,
dem Demütigen gibt er seine Gnade.
So sagt es uns die Heilige Schrift.*

Diese Worte haben wir uns zum Gegenstand der Betrachtung gemacht. Schon höre ich: also Politik auf der Kanzel. Nun, in der katholischen Kirche rede ich nur über das, was die katholische Kirche angeht, und zwar zeitgemäß angeht, denn sonst wäre ich nicht katholischer Priester, nicht Seelsorger meiner Pfarrei und nicht bewußt der Verantwortung, die mir auferlegt ist.

Also doch Wahlrede! Nein, zunächst mal eine Wahlpredigt, und dieses, weil notwendig und zweckmäßig; denn zu einem Jubiläum halte ich keine Trauerrede und am Erstkommunionstage keine Jubiläumsansprache, also eine Wahlpredigt zur Zeit der Wahl; und warum? Weil es die Kirche erlaubt, weil sie es gebietet und weil es die Haltung und Einstellung der Gläubigen erfordert.

Wo steht das geschrieben? Hier ist die Moraltheologie von Göpfert aus dem Jahre 1901; dort steht im 2. Bande Seite 404 ein Abschnitt mit der Überschrift: »Pflichten der Wähler und der Abgeordneten« und es heißt dort: »Nachdem in unserer Zeit in fast allen Staaten das Volk zu einer gewissen Teilnahme an der Regierungsgewalt durch die Wahlen berufen ist, ist es von großer Bedeutung, auch die hierin bestehenden Pflichten den Gläubigen vorzuführen, zumal in weiten Kreisen die irrige Anschauung besteht, als ob es sich bei den Wahlen nicht um strenge Gewissenspflichten handele über deren Erfüllung man vor Gott strenge Rechenschaft schulde.

Daß aber hier nicht bloß geratene, sondern pflichtmäßige Handlungen in Frage kommen, ergibt sich einerseits aus der Verpflichtung, das Gemeinwohl zu fördern und dessen Schädigung zu verhindern, andererseits aus der großen Bedeutung der Wahlen für die Gesetzgebung sowie für die Verwaltung des Staates und der Gemeinde.

Im allgemeinen bedingt das Wahlrecht auch eine Wahlpflicht, sodaß derjenige sündigt, welcher ohne hinreichenden Grund der Wahl fernbleibt.

Eineschwere Sünde kann gegeben sein, wenn zu befürchten ist, daß der Wahlberechtigte durch seine Wahlenthaltung oder durch sein Beispiel Ursache werde, daß schlechte, kirchenfeindliche Abgeordnete gewählt und schlechte Gesetze eingeführt oder nicht abgeschafft werden.« In das Parlament, in den Volkstag werden Menschen gewählt, wollen gewählt werden; diese Menschen - wir reden wieder nicht von »Politik« - haben eine verschiedene »Religion«, man sagt gewöhnlich - Weltanschauung. Da sind zunächst Katholiken, strenggläubig, aber auch solche, die meinen es zu sein, weiter Namenskatholiken, Taufscheinkatholiken und auch abgefallene Katholiken, die bekanntlich - nicht die schlimmsten - aber die grimmigsten Feinde der Kirche sind. Da sind Protestanten, strenggläubig nach den Grundsätzen ihres Bekenntnisses, christlich im Handel und Wandel, bis herab zu den Sekten der so genannten »Frommen«.

Dann solche, die sich - duldsam - gleichgültig für Religion nennen, aber oft sich religionsfeindlich einstellen, wenn es um Fragen der katholischen Kirche geht. Weiter gibt es solche, die den Grundsatz aufgestellt haben: »Religion ist Privatsache«, aber praktisch alles Christliche, Katholische bekämpfen und beschimpfen und endlich eine Richtung, die sich zur Gottlosigkeit bekennt. Ist das Politik, was ich bisher sagte?

Will man der religiösen Richtung dieser Gewählten für das Auftreten in dem Parlament Namen geben, insofern man den Kern der Weltanschauung heraushebt, dann kann man sagen nach der zahlenmäßig stärksten Zusammensetzung: 1. Zentrum, 2. Deutschnationale, 3. Liberale, 4. Sozialdemokraten, 5. Kommunisten. Nun ist noch eine Bewegung aufgekommen, die sich zum Hakenkreuz bekennt.

Wieder nur weltanschaulich lautet das Programm: »Wir fordern die Freiheit aller religiösen Bekenntnisse im Staate (hier ist nicht ein Punkt), sondern ein- aber- nämlich: »soweit sie nicht dessen Bestand gefährden oder gegen das Sittlichkeitsgefühl und gegen das Moralgefühl der germanischen





Rasse verstoßen«! - Es wird das Gefühl einer Rasse zum Richter über die Zulässigkeit des von Gott gegebenen Sittengesetzes gemacht.

Inwiefern nun haben die Gewählten weltanschaulich sich zu betätigen? Diese Gruppen, manche werden sagen Parteien, haben wohl zu entscheiden über Hoheitsrechte, Grenzen, Währung, Preise usw.; selbstverständlich wird hier darüber nicht gesprochen, aber auch hier schon kann zur Entscheidung stehen, ob ein Gesandter beim HI. Stuhl ernannt wird oder ob ein Päpstlicher Nuntius geduldet wird. Also schon weltanschauliche Einstellung. Weiter aber stehen zur Erörterung rein kulturelle Fragen, zum Beispiel, ob die Schule konfessionell oder Weltschule sein soll, ob in der Schule gebetet werden darf, ob Religionsunterricht vom Staate bezahlt wird, oder ob das Beichtgeheimnis durch Gesetz geschützt ist vor Gericht.

Die Einführung einer Verfassung erst verlangt ebenso weltanschauliche Grundsätze, damit zum Beispiel Katholiken nicht von Ämtern ausgeschlossen sind.

Und wie steht's mit der Weltanschauung in rein wirtschaftlichen Fragen? Handwerk usw. Wird sich ein nicht religiöser Gewählter dafür einsetzen, daß ein Lehrling Zeit zum Besuche des Gottesdienstes haben muß? Tarife möchte ich nennen, und will man dann von unerlaubter »Politik« reden? Nun, kein anderer als der Papst Leo XIII. und Pius XI. haben sich in ihren Rundschreiben zur Invalidenrente, zur Krankenversorgung, zu gerechten Löhnen geäußert.

Und nun eine Frage: Wer hat die Gesetze für die Verfolgung in Mexiko gegeben; wer hat es verschuldet, daß zur Zeit des preußischen Kulturkampfes Kirchen jahrelang verwaist waren und Priester nicht Amtshandlungen vornehmen durften? Tat dies irgendein Gemeindevorsteher? Nein, das Parlament, die Gewählten haben auch hier weltanschaulich sich betätigt! Nun können wir uns ruhig der Bewegung Hakenkreuz zuwenden, die sich politisch nennt, aber tief religiös kulturell die Katholiken angeht, weil sie Irrlehren gegen die katholische Kirche enthält und weil es Pflicht ist, Irrlehren zu bekämpfen, die Gläubigen zu schützen ... in der Kirche.

Doch nicht »Politik«: ich berufe mich auf unsern Bischof. er hat vor circa acht Jahren einen Hirtenbrief verlesen lassen über den

Sozialismus als Gefahr für die Katholiken, und vor circa drei Jahren ließ er einen Hirtenbrief verlesen über den Nationalsozialismus, den er in bestimmten Grenzen als berechtigt und in der Übertreibung als eine Gefahr bezeichnet, weil zu leicht der Friede unter den Völkern gestört wird. Ja, unter dem 15. Dezember 1931 schrieb unser hochwürdiger Herr Ordinarius:

»Als Bischof befaße ich mich lediglich mit der weltanschaulichen Seite des Nationalsozialismus. Es ist nicht meine Aufgabe und auch nicht meine Absicht, zu der politischen und wirtschaftlichen Forderung des Nationalismus Stellung zu nehmen, soweit diese nicht die weltanschauliche und moralische Seite berühren. Meine Stellungnahme ist durch die Lehren und Forderungen unserer Kirche klargestellt. Soweit sich die Grundsätze und die praktische Betätigung des Nationalismus mit den Forderungen des Christentums und der katholischen Kirche in Widerspruch setzen, sind sie natürlich abzulehnen. Er ist, wie er heute ist, als mit unsern katholischen Grundsätzen im schärfsten Widerspruch stehend, zu verurteilen.«

Nun wird mancher einwenden: Es ist doch eine Regierungserklärung drüben ergangen, die gewisse Milderungen bedeuten sollte; einmal ist bekannt geworden, wie es zu diesen Einschränkungen kam, dann aber muß der Ton auf Regierung gelegt werden; es ist doch noch etwas anderes bezüglich der Bewegung, der Richtung, wenn man daran denkt, daß z.B. die Bischöfe noch wieder am Karsamstage und Ostersonntag unter Tränen darüber klagten, daß kluge, besonnene, vaterlandstreue Menschen ihrer Stellung enthoben, nur weil sie katholische Beamte waren oder, daß widerrechtlich Eigentumsverhältnisse angetastet wurden.

Man soll erst die Kundgebungen führender Männer der Bewegung in Schriften und Büchern als nichtig erklären; ich denke da an die Bücher von Alfred Rosenberg: »Der Mythos des 20. Jahrhunderts« oder an »Neuadel, Blut und Boden« von Darre oder an das neue Buch schon wieder von Stämmeler: »Rassenpflege im völkischen Staate«. Solange diese Bücher Geltung haben sollen, wird Katholiken in dieser Bewegung die Verfechtung von Lehren zugemutet, die gegen die Lehren der katholischen Kirche und somit Irrlehren sind.



Das Hakenkreuz steht im Widerspruch zur Heiligen Schrift

Diedrich Eckart schrieb am 11. August 1921 in Nummer 64 des »Völkischen Beobachters«: »In Fetzen die geile Satansbibel, das Alte Testament« und Alfred Rosenberg schreibt: »Abgeschafft werden muß ein für alle Mal das so genannte Alte Testament als Religionsbuch.«

Das Hakenkreuz ist im Widerspruch mit der Person Jesu Christi

Christus wird abgelehnt, weil er Jude war; manche gehen sogar so weit, Christi Abstammung von Abraham zu leugnen und ihn zu einem Arier zu stempeln! Und von dem Christentum sagt Rosenberg (Seite 203): »Wir erkennen heute, daß die zentralen Höchstwerte der römischen und der protestantischen Kirche als negatives Christentum unserer Seele nicht entsprechen, daß sie den organischen Kräften der nordisch-rassisch bestimmten Völker im Wege stehen, ihnen Platz zu machen haben, sich neu im Sinne eines germanischen Christentums umwerten müssen. Das ist der Sinn des heutigen Suchens.«

Diesen Satz muß man zweimal und langsam lesen und bedenken, daß er nicht vernichtet ist! Daß die Kruzifixe verschwinden und als »Ersatz der lehrende Feuergeist treten soll, der Held im höchsten Sinne«, das ist schon bekannt.

Das Hakenkreuz steht im Gegensatz gegen die Kirche Christi

Denn man spielt immer noch mit dem Gedanken und der Durchführung einer deutschen Nationalkirche; die Bischöfe in Bayern sagten hierzu: »Mit diesem Gedanken beginnt der Abfall von der Kirche.« Katholisch bedeutet weltumfassend, Morgenland, Abendland, Festland und Inseln haben Katholiken als Bewohner.« Vernichtet ist nicht das Buch von Rosenberg, wo er schreibt: »Eine deutsche Volkskirche ist heute die Sehnsucht der Millionen; die deutsche Kirche kann beanspruchen, daß ihre Bekenner nicht an den alten Kirchen geschädigt werden und daß sie bei klarer Umschiebung der Bekennerzahlen die nötigen Kirchen zugewiesen erhält.«(!) Vernichtet ist nicht und nicht widerrufen nachstehender Satz in der Zeitung »Das Hakenkreuz«, erschienen in Danzig im

November 1927: »Katholisch-Deutscher; diese bekannte Einstellung ist deutsch-feindlich.

Deutsche Männer und Frauen sind in ihrer Eigenart Gemütsmenschen. Sie brauchen eine Religion, aus der Orientalismus und Judentum vollkommen entfernt sind, und eine deutsche Kirche, welche sie in ihrem tiefen religiösen Glauben schützt; die Hakenkreuzpartei wird alle Bestrebungen, die zu diesem Ziel führen können, unterstützen.« Katholischer Christ! Lies doch auch diesen Satz zweimal!

Das Hakenkreuz ist im Widerspruch mit den Grundgesetzen des Christentums

Nächstenliebe ist das Hauptgebot Jesu; woanders verlangt man Rasse, Rassenkultur und Rassenpolitik. Wo steht das? Hitler sagte nach dem »Völkischen Beobachter« Nummer 181 vom 7. August 1929 auf dem Parteitage zu Nürnberg: »Würde Deutschland jährlich 1 Million Kinder bekommen und bis 800 000 der Schwächsten beseitigen, dann würde am Ende das Ergebnis vielleicht sogar eine Kräftesteigerung sein.« Man denkt unwillkürlich an den Kindermord von Bethlehem und sieht das Ringen der Mütter.

Hierzu kommt eine andere Lieblosigkeit. Wieder schreibt Rosenberg: »Ein neues Reich wird gerade die kinderlose Frau, ganz gleich, ob verheiratet oder nicht, als ein nicht vollwertiges Glied der Volksgemeinschaft betrachten.« Sieh auch diesen Satz dir zweimal an, besonders dann, wenn du aus irgendwelchen Gründen ledig bleiben willst! Ja, der Herausgeber des Buches »Neuadel,

Blut und Boden« unterscheidet sogar vier Klassen von Mädchen; bei der dritten Klasse heißt es: »Diesen Mädchen wird man die Ehe gestatten, wenn die Kinderlosigkeit ihrer Ehe gewährleistet ist.« Lebenserfahrene Menschen wissen, was das bedeutet! Und noch im »Völkischen Beobachter vom 17. Maid. J. ist auf das Buch von Stämmeler: »Rassenpflege im völkischen Staate« hingewiesen. Dort heißt es: »Menschen mit schweren Erbkrankheiten sind, sofern sie noch im zeugungsfähigen Alter stehen, unfruchtbar zu machen.«

So, genug davon. Es wird jemand sagen: »Die Irrlehren dieser Bewegung gegen meine katholische Kirche verwerfe ich, aber ich denke an die so genannte »politische





Richtung und Bewegung und an das Gute, das sie schaffen könnte.« Ach, wie klug du auf einmal bist. Du bist und bleibst doch verantwortlich für alle Folgen, die aus einer kirchenfeindlichen Weltanschauung bei der Betätigung eines Gewählten oder eines Abgeordneten entstehen, ja, für alle Folgen bist du verantwortlich, und dies umso mehr, als wir vorher gesehen haben, welche hohe Bedeutung die Weltanschauung im Leben und somit im Parlament spielt.

Daraus ergibt sich für einen Katholiken die Pflicht und wie es vorher hieß die Gewissenspflicht, bei Wahlen die Stimme nur Männern zu geben, die ganz einwandfrei die Grundsätze der katholischen Kirche vertreten, niemals kann ein Katholik die Stimme einer Bewegung geben, die kulturell zu den Lehren der Kirche stark im Widerspruch steht.

Diese Gründe werden noch durch einen anderen Hinweis unterstützt, nämlich dadurch, daß gerade die katholische Kirche und gerade die katholischen Priester in ganz niedriger Weise beschimpft werden. Wir dürfen es niemals mehr vergessen, daß uns, die wir seit bald 30 Jahren drüben im Gasthause Museal Versammlungen, Feste, Jubiläen usw. hatten, daß uns Katholiken jetzt schon vor der Wahl ein Saal verboten wird; was soll dann erst werden, wenn Männer solcher Gesinnung gewählt sind! überlegt euch das einmal! Macht doch die Augen auf, um zu sehen, was ihr als Katholiken zu erwarten habt! Zurücksetzung! Ist es nicht unerhört, daß noch am 18. drüben beim Musal der für Danzig und für die katholische Kirche Danzigs hoch verdiente Prälat Sawatzki von einem der dazugekommenen Redner in gröbster Weise beschimpft wurde.

Ja, es muß festgestellt werden, wie wir zurückgesetzt werden. Ich kann wohl ruhig, ohne meine Person herauszustellen, sagen, daß ich in den 20 Jahren meiner hiesigen Tätigkeit Tausenden jeder Konfession in allerhand Angelegenheiten mit Rat und Tat immer zur Seite gestanden habe; und da wagt es eine amtliche Person vor zirka 14 Tagen mich einen Kommunisten zu nennen, da wagt es ein Redner in Paglau und Ellerbruch von dem Schwarzen in Meisterswalde zu reden; ja, es ist von Uniformierten am 30. April das Wort gefallen: »Wenn der katholische Pfarrer

nicht mit der Politik aufhört, dann werden wir ihm den roten Hahn aufs Dach setzen. Bei dem Ortsgruppenführer sind schon Beschwerdebriefe, damit er nach der Wahl von dem Amte entfernt wird.«

Ja, es ist der Kampf gegen Katholiken; Katholiken will man im öffentlichen Leben ausschalten, nur weil sie Katholiken sind. Denn dies ist jetzt Tatsache. Ein gebildeter protestantischer Hakenkreuzler äußerte sich vor circa drei Wochen: »Es bleibt bestehen, daß der katholische Pfarrer in Meisterswalde klug, uneigennützig und mustergültig viel und erfolgreich im Landbund gearbeitet (hat); schade, daß er nicht wieder gewählt werden kann, d. h. schade, daß er katholischer Priester ist.« Hieraus ergibt sich immer noch die Unmöglichkeit für einen Katholiken, dem Hakenkreuz, einem heidnischen Zeichen, zu huldigen und die Grundsätze zu billigen.

Denk dir doch mal: Du hebst den Arm mit der Binde, nimmst die Mütze ab vor einem Kreuze an der Dorfstraße und betest: »Gelobt sei Jesus Christus« ... Das ist doch Hohn. In deinem Hause steht ein Kruzifix - unter Blumen - und draußen auf dem Hause eine Fahne ... Ist das nicht Hohn. - Eine Fahne, warum nicht, als Zeichen der Freude; ja eine vaterländische, warum nicht.

Der verstorbene Lieber hat das Wort gesprochen einmal: »Je katholischer, umso vaterlandsliebender aus Gewissenspflicht.« Warum? Warum? Warum? So frage ich immer und immer, bringt man auf der vaterländischen Fahne nicht das Christuskreuz an? Warum?? Ach, wie schön, wenn die Menschen einander begrüßen würden, ähnlich wie ja die Katholiken einen besonderen Gruß zum Lobe Christi haben, ach, wie schön, wenn die Menschen einander grüßen würden:

*Sieg und Heil - Christus!
Heiliges Kreuz, sei unsere Fahne
In dem Kampf und jeder Not,
die uns wecke, die uns mahne,
treu zu sein bis in den Tod.
Sei mit Mund und Herz verehret,
Kreuzstamm Christie meines Herrn*

**Euer Pfarrer AELTERMANN
Dekan**





dwadzieścia lat temu...

UROCZYŚĆ NADANIA SZKOLE PODSTAWOWEJ W MIERZESZYNIE IMIENIA KS. JANA PAWŁA AELTERMANN

13 października 2003 roku

W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie:

Mocą łaski, jaka została mi dana mówię każdemu z Was: *„Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo, według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył”*.

(Rz. 12, 3)

Szanowni Pedagodzy, Drogie Dzieci!

Dzień dzisiejszy, 13 października 2003 roku wpisuje się nie tylko w życie parafii, całej wspólnoty parafialnej, ale również w życie Kościoła Gdańskiego. Odważę się powiedzieć, że również w życie całego społeczeństwa. Jest to dzień niezwykle ważny. Oto sięgamy myślą w głąb naszej historii, nie tak znowu odległej ale dla waszego młodego wieku są to czasy odległe. Myślę o czasach, kiedy żył i działał Ksiądz Jan Paweł Aeltermann.

Sięgnijmy więc do wieku dwudziestego, a nawet trochę wcześniej. Z jednej strony myślimy o człowieku-bohaterze, a z drugiej strony z pewnym bólem i smutkiem, a więc i krytycznie, o czasach w których żył. Myślimy o patronie dnia dzisiejszego.

Jestem przekonany, że Ksiądz Jan Paweł Aeltermann, gdyby był dziś z nami powiedziałby: *„Moje życie, nauczanie, postawa, reakcja na okoliczności była konsekwencją mojej wiary, mego szacunku dla człowieka, dla narodu, który był moim narodem niemieckim, ale również i dla Polaków, z którymi żyłem w Wolnym Mieście Gdańsku”*.

Przecież przeczytaliśmy przed chwilą słowa z Listu św. Pawła do Rzymian. Jeśli coś mówiłem i robiłem, to czyniłem to mocą łaski Bożej, która została mi dana. Nawet z pewną pokorą mówi za świętym Pawłem, że nie chce się wynosić ponad innych.

Ale my, gdy wspominamy jego życie i postawę mówimy: Wielki jest twój czyn Księżo Dziekanie! To prawda, że miałeś niewielkie

o sobie mniemanie. Ale to co podejmowałeś nie czyniłeś tego dla swojej chwały, ale, wykorzystując dary serca, czyniłeś to dla innych. Swym humanizmem chciałeś budować nową rzeczywistość w Europie. Taką jaką była przed tysiącem lat, gdy z naszymi sąsiadami niemieckimi żyliśmy w przyjaźni; Europę, która przez dwa tysiące lat nadawała i nadaje chrześcijański kształt temu kontynentowi.

Czytając to, co On mówił i pisał możemy powiedzieć, że dziś Ksiądz Jan Paweł Aeltermann staje się nie tylko patronem Szkoły, ale staje się jakimś symbolem jednoczącej się Europy, narodów, które chcą żyć w pokoju z szacunkiem dla każdego człowieka. Ksiądz Aeltermann to człowiek, który bohatersko umiał się wznieść ponad ówczesne uwarunkowania narodowo-socjalistyczne, które były tragiczne i zawsze mogą być groźne. Papież Jan Paweł II mówi często o groźbie nacjonalizmu, który nawet nazywa grzechem.

Co innego jest miłość do własnej Ojczyzny i patriotyzm. Dzieci kochają swoją Ojczyznę i my wszyscy mamy prawo i obowiązek ją kochać. Niemcy też kochają własny naród. Ale musimy wspólnie darzyć się miłością i wzajemnie szanować jako dzieci tego samego Boga. Ksiądz Aeltermann spytałby dziś: *„Moje dzieci! Dlaczego przybyliście dzisiaj do świątyni i macie Święto w Waszej Szkole?”* Odpowiadacie: Dziś dziękujemy Księdzu Proboszczowi, który pracował przed laty w naszej parafii za jego miłość do człowieka i za odwagę, aż do męczeńskiej śmierci, w jego obronie.

Więc wspólnie przywołajmy dzień 22 listopada 1939 roku. Trwała już druga wojna światowa, a Kapłan o którym mówimy, aresztowany, wyprowadzony w pole, musiał z rozkazu nazistów wykopać dół i stanąć nad nim. Padł strzał. Jego ciało wpadło do tego grobu. Świadkowie, którzy to widzieli mówili, że Kapłan w tym momencie jeszcze żył, ale zasypano grób. *Drogi Kapłanie, stróżu prawdy!*

My dzisiaj wydobywamy cię z tego grobu zapomnienia. I prosimy: Bądź odtąd razem z nami jako patron naszej Szkoły. Bądź wychowawcą młodych pokoleń w Szkole Podstawowej w Mierzeszynie. Dziś żyjemy w wolnej Ojczyźnie i w wolnej Europie. Wszyscy, jako chrześcijanie i ludzie dobrej woli pragniemy naśladować ciebie w życiu pięknym i odpowiedzialnym i dziękujemy





tobie za twą bohaterską śmierć, za swoją odwagę bycia wolnym człowiekiem. Dziękujemy ci za twoje bohaterskie męczeństwo. Na wzór pierwszych męczenników stałeś się bohaterskim Kapłanem dwudziestego wieku.

W Szkole Podstawowej w Mierzeszynie:

Drodzy Bracia i Siostry!

Kończy się główna uroczystość. Za chwilę przejdziemy do innych miejsc, pomodlimy się przy grobie Księdza Jana Pawła. Poświęcimy tablicę ku jego czci.

W tej chwili chciałbym serdecznie raz jeszcze podziękować pani Dyrektor i wszystkim Osobom zaangażowanym w organizację dzisiejszej uroczystości, w to prawdziwe Święto. Niech zapamiętają to Święto dzieci, niech pielęgnują pamięć Swego Patrona, a my wszyscy starajmy się skorzystać z tej pięknej uroczystości i przyswoić sobie bogactwo osobowości tego Kapłana, męczennika Patrona Szkoły Podstawowej w Mierzeszynie, Księdza Jana Pawła Aeltermanna.

Przy grobie Ks. Jana Pawła Aeltermanna:

Spróbujmy przenieść się myślą do dnia 22 listopada 1939 roku. Mówiliśmy o tym w kościele podczas Mszy świętej. Samotny Kapłan i kilku jego przyjaciół. Padają strzały. Kończy się życie niezwykłego człowieka. Po tylu latach gromadzimy się przy jego grobie. Pierwszy grób znajdował się w Nowym Wiecu w tamtych dramatycznych latach wojny. Po wojnie, w dniu 26 czerwca 1945 r. odbył się właśnie tu w Mierzeszynie pogrzeb.

Jak odnotowują Kroniki, wielu ludzi uczestniczyło w tym drugim pogrzebie Księdza Jana Pawła. Uroczyste oddano mu hołd z zachowaniem honorów wojskowych. Dziękujemy tamtemu pokoleniu. Ale od dnia dzisiejszego, kiedy jego imię stało się imieniem Szkoły, on na nowo jawi się wśród nas z całym bogactwem jego osobowości.

Jak wiadomo, męczennicy mają szczególną łaskę u Pana Boga. Dlatego chcemy się najpierw modlić za jego pośrednictwem w intencji Waszej Szkoły, by była piękna pięknem Waszych dzieci, które z całym szacunkiem myślą o swojej Ojczyźnie, ale również o innych narodach. Na Waszej Szkole przed chwila została odsłonięta i poświęcona tablica z napisem: „Kapłanowi niemieckiemu

Janowi Pawłowi Aeltermanowi”.

Kapłan niemiecki, gdańszczanin, urodzony w Gdańsku, tu wychowany. Kochał to miasto, jak każdy inny Gdańszczanin. I wydaje mi się, że od dzisiejszego dnia staje się on dodatkowym symbolem poszukiwania wspólnych dróg między narodem niemieckim i polskim i to zwłaszcza w środowisku tego miasta, jakim jest Gdańsk, gdzie wybuchła druga wojna światowa i gdzie kończył się ład pojałtański.

W roku 1989, kiedy poprzez wielki, bezkrawczy zryw polskiego narodu i innych narodów tej części Europy doszło do upadku komunizmu, w wyniku czego mógł zjednoczyć się naród niemiecki, państwo niemieckie. To wszystko działo się też w tak bliskim nam czasie i rozpoczęło się w Gdańsku, kolebce »Solidarność”.

Jestem przekonany, że do tego przyczynił się wielki Kapłan diecezji gdańskiej Jan Paweł Aeltermann. Za jego pośrednictwem modlimy się w intencji trwałego pojednania między narodem polskim i niemieckim. Tę modlitwę kierujemy do Boga przez wstawiennictwo Matki Bożej, którą tak bardzo kochał Ksiądz Jan Paweł.

Ks. Arcybiskup TADEUSZ GOCŁOWSKI
Metropolita Gdański

Mierzeszyn, 13 października 2003 roku



Ks. Arcybiskup Tadeusz Gocłowski podczas 10. rocznicy nadania Szkole Podstawowej w Mierzeszynie imienia Ks. J. P. Aeltermanna, 21 listopada 2013 roku.





INTENCJE MSZALNE listopad 2023

1. środa	7 ³⁰	+ Marianna Korycka: rocznica urodzin
	9 ³⁰	+ Henryk Radecki: rocznica urodzin oraz zmarli z rodzin Radeckich i Lewandowskich; wnuk Daniel
	12 ⁰⁰	+ za wszystkich naszych zmarłych (na cmentarzu)
2. czwartek	9 ³⁰	+ wypominkowa za zmarłych
	18 ⁰⁰	+ wypominkowa za zmarłych
3. piątek	18 ⁰⁰	+ Jan Groszek: 1. rocznica śmierci
4. sobota	18 ⁰⁰	+ Jadwiga Schützmann
5. niedziela	7 ³⁰	dzięk. błag. w intencji Salomei Zakrzewskiej: 90. rocznica urodzin (intencja od Róży św. Katarzyny z Olszanki)
	9 ³⁰	+ Czesław Ronowicz i Karol Pięta
	11 ⁰⁰	+ zmarli z rodzin Wohlert, Antoniewicz i Kuchnowskich
6. poniedziałek	18 ⁰⁰	+ Lidia Butowska: 20. rocznica śmierci i Gerard Butowski: 10. rocznica śmierci
7. wtorek	18 ⁰⁰	+ Gabriela Dyks
8. środa	7 ⁰⁰	+ Antoni Guzowski
9. czwartek	7 ⁰⁰	+ Norbert Czerwiński
10. piątek	18 ⁰⁰	+ zmarłe mieszkanki DPS w Zaskoczynie (intencja od Iwony Fenskiej)
11. sobota	9 ³⁰	w intencji Ojczyzny
	17 ⁰⁰	dzięk. błag. w intencji Krystyny i Jana Surma: jubileusz 50. rocznicy sakramentu małżeństwa
	18 ⁰⁰	+ zmarli z rodzin Grabińskich, Czaja, Szumała i Liss
12. niedziela	7 ³⁰	+ Krzysztof Rutkowski
	9 ³⁰	+ o zbawienie wieczne dla zmarłego Bogu wiadomego
	11 ⁰⁰	+ dziadkowie Czapiewscy, Toczek oraz Władysław i Marek
13. poniedziałek	18 ⁰⁰	+ Bronisław Szulc, Edward i Horst
14. wtorek	18 ⁰⁰	+ Antonina Kisiel
15. środa	7 ⁰⁰	+ Gabriela Dyks
16. czwartek	7 ⁰⁰	+ Jadwiga Jaremkiewicz
17. piątek	18 ⁰⁰	dzięk. błag. w intencji Mariana Sowińskiego: 88. rocznica urodzin
18. sobota	18 ⁰⁰	dzięk. błag. w intencji rodziny Kolaska oraz zmarli z rodzin Kolaska i Rojkiewicz
19. niedziela	7 ³⁰	+ Stanisław Zubel
	9 ³⁰	+ Piotr Czynarski: 7. rocznica śmierci
	11 ⁰⁰	+ Edward Koprowicz: 2. rocznica śmierci oraz jego rodzice Janina i Stanisław Koprowicz
20. poniedziałek	18 ⁰⁰	+ Danuta Szulc
21. wtorek	18 ⁰⁰	+ Krzysztof Rutkowski
22. środa	7 ⁰⁰	+ Apolonia Irena Lejk
	18 ⁰⁰	dzięk. błag. w intencji Michała Szymczyk: 18. rocznica urodzin
23. czwartek	7 ⁰⁰	+ Jadwiga Rosiak (intencja od firmy pogrzebowej „Pinex” z Pinczyna)
24. piątek	18 ⁰⁰	+ Jerzy Migas: 1. rocznica śmierci
25. sobota	18 ⁰⁰	+ Alojzy, Aniela i Henryk Formela oraz Jerzy i Ryszard Szymańscy
26. niedziela	7 ³⁰	+ Brunon Krause: 24. rocznica śmierci
	9 ³⁰	+ Ryszard Jamroży i siostra Renata
	11 ⁰⁰	+ Elżbieta Surma i zmarli z rodziny
27. poniedziałek	18 ⁰⁰	+ Henryk Czajkowski oraz Helena i Wiesław Mierzejewscy
28. wtorek	18 ⁰⁰	+ Danuta Szulc
29. środa	7 ⁰⁰	+ zmarli z rodzin Peplińskich, Mizera i Wajroch
	8 ⁰⁰	+ Irena Jankowska: 1. rocznica śmierci
30. czwartek	7 ⁰⁰	+ Eryka Żurek

zamawiający intencje mszalne akceptują druk w/w danych osobowych



w ostatnim czasie...

ZMARŁ:

1. PATRYK PIELECKI, zam. Mierzeszyn, ur. 12 marca 1995, zm. 23 października 2023, pogrzeb odbył się 28 października 2023 w Mierzeszynie (rodzina wyraża zgodę na publikację informacji).

PODZIĘKOWANIE ZA OFIARY NA REMONT KOŚCIOŁÓW MIERZESZYŃSKICH: ROK 2023

483. Patrycja i Marek Koryccy, Mierzeszyn
484. Grażyna i Józef Łada, Mierzeszyn
485. Barbara i Henryk Hinz, Olszanka
486. Grażyna i Czesław Wlazło, Mierzeszyn
487. Danuta H. Olejkowicz, Rumia Janowo
488. Mariola Koprowicz, Olszanka
489. Justyna i Sławomir Szymczyk, Mierzeszyn
490. Emilia Rutkowska, Domachowo
491. Bożena i Wiktor Dobrowolscy, Warcz
492. Aleksandra i Artur Dobrowolscy, Warcz
493. Zofia, Janina Kluskiewicz, Błotnia
494. Helena i Marian Szulejewscy, Zaskoczyn
495. Jadwiga Kąkol, Mierzeszyn (w)
496. Janina Szuba, Mierzeszyn (w)
497. Jacek Surma, Domachowo (w)
498. Krystyna Dyks, Błotnia (w)
499. Stanisława Leśniak, Błotnia (w)
500. Leokadia Pielecka, Domachowo (w)
501. Ewa Falkiewicz, Błotnia (w)
502. Danuta Szymańska, Mierzeszyn (w)
503. Rodzina Steege, Mierzeszyn (w)
504. Dariusz Radecki, Zaskoczyn (w)
505. Jolanta i Andrzej Plak, Warcz (w)
506. Krystyna Korycka, Mierzeszyn (w)
507. Bernadeta i Kazimierz Kolbusz, Mierzeszyn (w)
508. Ewa Dawidowska, Zaskoczyn (w)
509. Zofia, Janina Kluskiewicz, Błotnia (w)
510. Zyta Lorenc, Mierzeszyn (w)
511. Gertruda Rojkiewicz, Mierzeszyn (w)
512. Elżbieta Temberska, Mierzeszyn (w)
513. Katarzyna i Grzegorz Antoniewicz, Mierzeszyn
514. Anna i Piotr Pieleczy, Mierzeszyn

Wszystkie w/w osoby akceptują publikację swoich danych osobowych

SŁUŻBA BOŻA W PARAFII MIERZESZYN

1 i 2 listopada 2023 roku

**Środa, 1 listopada 2023 roku:
UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH
ŚWIĘTYCH**

Msza święta w kościele św. Bartłomieja
Apostoła o godz. 7.30 oraz w kościele
Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 9.30.

Msza święta NA CMENTARZU
W MIERZESZYNIE o godz. 12.00.

**Czwartek, 2 listopada 2023 roku:
DZIEŃ ZADUSZNY**

Msze święte w kościele Najświętszego Serca Pana
Jezusa w Mierzeszynie za zmarłych wypisanych
w wypominkach o godz. 9.30 i 18.00.

Strona internetowa cmentarza w Mierzeszynie:
www.mogily.pl/mierzeszyn

ODPUST ZA ZMARŁYCH

Od 1 do 8 listopada można uzyskać odpust zupełny za zmarłych za pobożne nawiedzenie cmentarza i modlitwę za zmarłych.

2 listopada – we Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (Dzień Zaduszny) można uzyskać odpust zupełny za zmarłych za nawiedzenie kościoła lub kaplicy i odmówienie tam „Ojcze nasz” i „Wierzę w Boga”.

Aby uzyskać odpust zupełny za zmarłych, należy też spełnić zwykle warunki odpustu zupełnego. Są to:

- stan łaski uświęcającej (niekoniecznie zawsze spowiedź);
- przyjęcie Komunii świętej;
- modlitwa w intencjach, które na każdy miesiąc wyznacza Ojciec Święty (nie trzeba ich znać, wystarczy wzbudzić taką intencję);
- wolność od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet lekkiego.

Każdego dnia można uzyskać jeden odpust zupełny i ofiarować za jedną osobę zmarłą, cierpiącą w czyśćcu.

WYPOMINKI MIERZESZYN A.D. 2023

Pamiętamy o naszych zmarłych. Pamiętamy o nich w rozmowach, wspomnieniach. Otaczamy szacunkiem ich groby... Jednak najbardziej wspaniałym gestem dla nich jest nasza modlitwa w ich intencji. Msza święta. Modlitwa prywatna. Wypominki. Wypominki za zmarłych to modlitwa wspólnotowa o długiej tradycji. Również w naszej parafii jest podtrzymywana. Zachęcam także w tym roku do modlitwy wypominkowej za zmarłych. Modlitwa ta, w Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie jest obecna poprzez:

1. Msze święte wypominkowe za zmarłych w Dzień Zaduszny, w czwartek, 2 listopada o godz. 9.30 i 18.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa;
 2. W listopadzie pół godziny przed Mszą świętą (od poniedziałku do soboty) Różaniec święty za zmarłych z wypominkami;
 3. Przez cały rok, raz w miesiącu jest sprawowana Msza święta za naszych zmarłych wypisanych w wypominkach.
- Bardzo dziękuję wszystkim Parafianom i naszym Przyjaciołom za wspólną modlitwę za zmarłych a także za wszelkie wspomaganie remontów zabytkowych kościołów Mierzeszyna i ich otoczenia.

ks. Andrzej Sowiński

PAPIESKA INTENCJA APOSTOLSTWA MODLITWY na listopad 2023

Za Papieża

Módlmy się za Papieża, aby pełniąc swoją misję z pomocą Ducha Świętego, nadal towarzyszył w wierze powierzonej mu trzodzie.



JUBILEUSZ 700. LECIA EŁGANOWA W GMINIE TRĄBKI WIELKIE

22 października 2023 roku



**Od lewej: Pan Błażej Konkol Wójt Gminy Trąbki Wielkie
oraz Ks. Infułat Edmund Skalski (podczas poświęcenia jubileuszowej tablicy).**

STRONA INTERNETOWA

PARAFII: www.parcyfa.ia3k.pl

CMENARZA: www.mogily.pl/mierzczyn

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzszynie
PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezjagdansk.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.